

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 27 czerwca 2019 r., w sprawie o sygn. akt II C 417/18 z powództwa M. W. przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez naruszenie:

a) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanego z pominięciem faktów, które miały istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie w szczególności na:

- niesłusznym ustaleniu, iż okres najmu pojazdu zastępczego pozostający w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z kolizją, zakończył się po 14 dniach po powzięciu przez powoda informacji o wystąpieniu szkody całkowitej tj. w dniu 20 grudnia 2017 r. mimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż w dniu tym poszkodowany nie dysponował środkami umożliwiającymi zakup pojazdu o takiej samej wartości, jaką miał jego pojazd przed kolizją, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia roszczenia o wpłatę odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia 15 stycznia 2018 r.;
- niesłusznym uznaniu przez Sąd, iż samo ustalenie przez pozwanego szkody całkowitej w pojeździe powoda było wystarczające do zakupu przez niego nowego pojazdu mechanicznego, w sytuacji gdy nie posiadał on na powyższy cel odpowiednich środków finansowych, ani też nie wiedział jakie środki zostaną mu przyznane przez pozwanego, co zostało uczynione dopiero decyzją z dnia 12 stycznia 2018 r. (46 dni od dnia wynajęcia przez powoda pojazdu zastępczego);
- całkowitym pominięciu przez Sąd, iż pozwany wydał decyzję o przyznaniu powodowi środków finansowych za najem pojazdu zastępczego dopiero 46 dni po wynajęciu przez niego rzeczowego pojazdu, co niezaprzeczalnie wpłynęło na wydłużenie czasu trwania powyższego najmu i tym samym narażenie poszkodowanego na dodatkowe koszty;
- ustalenie, że standardowy okres umożliwiający zakup pojazdu na rynku wtórnym to 14 dni, od dnia powzięcia przez powoda informacji o wystąpieniu szkody całkowitej podczas gdy z doświadczenia życiowego posiadanego przez osoby, które kiedykolwiek kupowały pojazd na rynku wtórnym wynika, że okres od momentu podjęcia decyzji o zakupie pojazdu do jego zakupu oraz załatwienia wszystkich formalności umożliwiających rozpoczęcie jego eksploatacji jest przeciętnie znacznie dłuższy;
- niezrozumiałym i sprzecznym przyjęciu przez Sąd, który z jednej strony wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że w granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej zgodnego z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem, a następnie podnosi, iż działania powoda, który korzystał z pojazdu zastępczego do dnia wypłaty mu odszkodowania były niecelowe i nieekonomiczne;

- pominięciu faktu, iż powód korzystał z pojazdu zastępczego jedynie do dnia wypłaty mu przez pozwanego odszkodowania, a zatem tylko w okresie likwidacji szkody;
- całkowite pominięcie przez Sąd, iż strona pozwana nie wykazała ażeby powód wykazywał nielojalne postępowania naruszające obowiązek wierzyciela;

b) art 328 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność i niejasność uzasadnienia skarżonego wyroku oraz jego lakoniczność, która spowodowała niemożność ustalenia, które dowody Sąd uznał za wiarygodne, a które nie i w jakiej części oraz z jakich przyczyn i na jakiej podstawie oparł swoje rozstrzygnięcie w zakresie ustalenia 14 dniowego terminu – od dnia dokonania oględzin pojazdu powoda – na zakup nowego pojazdu mechanicznego oraz w zakresie uznania, iż samo ustalenie szkody całkowitej, a nie faktyczna wypłata odszkodowania dawało powodowi możliwość zakupu nowego samochodu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. art. 9a i art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez ich błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu, że:

- koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie od dnia 28 listopada 2017 r. do dnia 15 stycznia 2018 r. nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją albowiem poszkodowany powinien zakupić inny pojazd na miejsce zniszczonego w terminie 14 dni od dnia dokonania oględzin uszkodzonego samochodu;
- poszkodowany powinien dokonać zakupu innego pojazdu na miejsce zniszczonego w „standardowym” terminie 14 dni od dnia dokonania oględzin, mimo że taki „standardowy” termin nie wynika z żadnych przepisów prawa powszechnie obowiązującego i przyjętych zwyczajów;

b. art. 361 § 2 k. p. c. poprzez jego niezastosowanie i naruszenie zasady pełnego odszkodowania.

W związku z tak podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.332,80 zł tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2018 r. dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wniesiona przez powoda okazała się zasadna i jako taka skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu I instancji.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiedzioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna – z dnia 31 stycznia 2008 r., III

CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody, uznając przy tym, że były podstawy do uzupełniania postępowania dowodowego poprzez wydanie dodatkowej opinii przez biegłego. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. W efekcie doszedł do przekonania, że przyjęta przez Sąd I instancji ocena sprawy nie była prawidłowa, co rzutowało na konieczność zreformowania wydanego wyroku, a to na skutek słusznych zarzutów apelacyjnych podniesionych przez powoda.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego przez powoda w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 27 listopada 2017 r., w wyniku, której uległ uszkodzeniu jego pojazd marki A. o nr rej. (...). Wobec niemożności korzystania z własnego pojazdu, poszkodowany wynajął pojazd zastępczy przez łącznie 49 dni. Szkada w pojeździe powoda została uznana przez ubezpieczyciela za szkodę całkowitą. W postępowaniu likwidacyjnym STU E. Hestia przyznał powodowi koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 3.105 zł uznając za celowe korzystanie przez powoda z pojazdu zastępczego przez 23 dni, przy dobowej stawce 135 zł brutto. Sąd Rejonowy uznał, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, a poprzestał jedynie na złożeniu umowy najmu i faktury za najem pojazdu, co było niewystraszające wobec twierdzeń pozwanego. Powód nie wnosił o dopuszczenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, który to byłby właściwym środkiem dla dokonania ustaleń, czy uiszczona przez powoda stawka mieściła się w granicach rynkowych za tego rodzaju wynajmowany pojazd. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie zachowanie powoda polegające na najmowaniu pojazdu w długi czas po tym, gdy powziął wiedzę o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej, pozostaje w sprzeczności z zasadą lojalnej współpracy pomiędzy wierzycielem, a dłużnikiem przy naprawianiu szkody.

W ocenie Sądu odwoławczego argumentacja Sądu I instancji przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy uchybił w niniejszej sprawie dyspozycji przepisów dotyczących postępowania dowodowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób nieszczęstronny, a nadto pozostający w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że błędnie została przez Sąd I instancji przyjęta, iż brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego spowodował, że roszczenie powoda należy uznać, że nieudowodnione co do wysokości, biorąc pod uwagę postawę strony pozwanej. Natomiast pozwany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak również, również w odpowiedzi na pozew przyznał, że Towarzystwo (...) informowało poszkodowanego o wysokości akceptowanej przez niego stawki za dobę wynajmu w wysokości 135 zł brutto, co w okolicznościach sprawy można było uznać za przyznanie wysokości dochodzonego żądania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. W żadnym wypadku nie można zatem stwierdzić, że roszczenie powoda pozostaje nieudowodnione co do wysokości w całości, ale co najwyżej powyżej kwoty 135 zł brutto. Powód wynajmował pojazd zastępczy przy przyjęciu stawki w kwocie 140 zł netto i w tym zakresie należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że wyłącznie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który posiada wiadomości specjalne, dałoby odpowiedź, czy taka stawka najmu była uzasadniona w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Jednakże w tym stanie rzeczy należało uznać, że pełnomocnik strony pozwanej przyznał określone fakty, tj. że uzasadniona stawka wynajmu pojazdu zastępczego wynosi 135 zł za każdy dzień, a nadto że owo przyznanie w realiach sporu nie budzi wątpliwości.

Pozostałe podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. związane z uzasadnionym okresem trwania najmu pojazdu zastępczego dotyczyły de facto nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa dotyczących ustalenia rozmiaru szkody powoda tj. art. 822 k.c. oraz 824<sup>1</sup> k.c.. Natomiast uchybienie polegające na wadliwym

zastosowaniu przepisów prawa materialnego polega w istocie rzeczy "na tzw. błędzie w subsumpcji, co wyraża się tym, iż stan faktyczny ustalony w sprawie błędnie uznano za odpowiadający stanowi hipotetycznemu przewidzianemu w normie prawnej albo, że ustalonego stanu faktycznego błędnie nie "podciągnięto" pod hipotezę określonej normy prawnej" (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.10.2001 r., sygn. I CKN 102/99 publ. [w:] J. P. Tarno - "Prawo o postępowaniu ..., op. cit., str. 367). Tym samym podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. dotyczyły de facto nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa dotyczących ustalenia uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego przy szkodzie całkowitej, a tego rodzaju zarzuty należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego, do których Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Na marginesie odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327.1 § 1 k.p.c.) należy wskazać, że zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 327.1 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). Wyrok Sądu Rejonowego jest błędny i jako taki nie mógł się ostać, nie mniej jednak w żadnym wypadku nie można zarzucić Sądowi I instancji, aby naruszył dyspozycję art. 327<sup>1</sup> k.p.c..

Przechodząc z kolei do oceny podniesionych zarzutów prawa materialnego należy wskazać, że okazały się one zasadne. W tym miejscu należy poczynić rozważania natury ogólnej związane z najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego.

W orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że koszty poniesione przez poszkodowanych z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego, należy podnieść, iż normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest niemożność korzystania z samochodu przez każdego z poszkodowanych w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli więc poniesione zostały koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Postulat pełnego odszkodowania przemawia bowiem za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97 OSNC 1997/8/103). Nie ma przy tym znaczenia, czy powód miał możliwość korzystania z komunikacji publicznej. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego (...) obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego i nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011 t., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28 ). Wskazać także należy, że jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03, Biul.SN 2005/3/11). Nadto, powód nie ma obowiązku poszukiwania podmiotów, które oferują swoje usługi najtaniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 dotyczące wprawdzie wysokości szkody na tle umowy autocasco, ale w pełni znajdujące zastosowanie do sprawy niniejszej). Jednakże również z drugiej strony nie oznacza to, że poszkodowany ma pełną dowolność przy wyborze oferty dotyczącej wynajmu pojazdu zastępczego wychodząc z założenia zawsze będzie się należał się zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w pełnej wysokości, albowiem poszkodowany przy najmowaniu pojazdu zastępczego winien się zachować,

jak człowiek sensownie kalkulujący, unikający szczególnie wygórowanych kosztów, które mogłyby doprowadzić do nieuzasadnionego uszczerbku jego majątku. Na poszkodowanym spoczywa obowiązek podejmowania takich działań, które zmierzają do zminimalizowania skutków i zakresu szkody. Niepodjęcie takiego zachowania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., I CKN 1993/00 ).

W istocie, więc przy najmie, z jakiego skorzystał poszkodowany, konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi przy założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu, jednakże również nie powinna ona ulec polepszeniu poprzez wynajęcie lepszego pojazdu, aniżeli sam poszkodowany posiadał. Jednocześnie poszkodowany nie może żądać zwrotu kosztów najmu w stawkach przewyższających stawki oferowane na lokalnym rynku, tym bardziej, że do obowiązków racjonalnie działającego poszkodowanego należy, aby dbał w identyczny sposób o interesy drugiej strony zobowiązania, jak o swoje własne. Przeciwnie przyjęcie mogłoby prowadzić do nadużyć dlatego, że oderwane byłoby od pojęcia szkody zdefiniowanej w art. 361 k.c. Reasumując, jako uzasadnioną dobową stawkę wynajmu pojazdu zastępczego klasy D, należało przyjąć na poziomie 176 zł brutto za dobę.

W ocenie Sądu Okręgowy, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, poszkodowany był uprawniony do wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 49 dni, w których to został pozbawiony możliwości korzystania z własnego pojazdu samochodu, jak również z należnego odszkodowania.

Zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu również w przypadku wystąpienia szkody całkowitej, tj. w przypadku całkowitego zniszczenia pojazdu, gdy jego naprawa jest niemożliwa lub nieopłacalna. Dominujący w orzecznictwie i judykaturze jest pogląd, iż zaistnienie szkody całkowitej uzasadnia korzystanie przez poszkodowanego z pojazdu zastępczego przez czas liczony od zniszczenia pojazdu do dnia, w którym poszkodowany mógłby najwcześniej nabyć pojazd o podobnym standardzie, nie dłużej jednak niż do chwili wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03). Jednocześnie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie (uchwała z 22 listopada 2013 r., III CZP 76/13) wskazuje, że nie zawsze odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego skończy się w dniu wypłaty odszkodowania, gdyż pod uwagę brać należy obiektywną możliwość nabycia przez poszkodowanego innego pojazdu, co nie musi pozostawać w związku z wypłatą odszkodowania z uwagi na fakt, iż stan majątkowy poszkodowanego może nie pozwalać mu na nabycie innego pojazdu nawet po uzyskaniu odszkodowania, które w zasadzie stanowi różnicę między wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym.

Sąd orzekający w pełni podziela przytoczone poglądy. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna, a zatem dążenie do przywrócenia takiego stanu majątku poszkodowanego, jaki istniał przed zdarzeniem szkodowym. W kontekście całkowitego zniszczenia samochodu – stanem tym będzie faktyczna możliwość zakupu nowego pojazdu w miejsce zniszczonego, w celu zapewnienia poszkodowanemu takiego poziomu komfortu i jakości przemieszczania się, jaki istniał w chwili, gdy jego pojazd był jeszcze sprawny. Wobec powyższego oczywistym jest, że sama informacja o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej w żaden sposób nie przywraca mu ani poziomu komfortu, ani jakości podróży i przemieszczania się sprzed zdarzenia szkodowego, bowiem nie zmienia w żaden sposób jego sytuacji faktycznej. Poszkodowany uzyskuje jedynie świadomość, że stan kompensacji kiedyś nastąpi, a będzie to miało miejsce z momentem wypłacenia pełnego, należnego poszkodowanemu odszkodowania. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że nie sposób od poszkodowanego wymagać, aby w każdej chwili dysponował własnymi, wolnymi środkami, w ilości wystarczającej do zakupu nowego pojazdu na wypadek uszkodzenia dotychczasowego samochodu. Sytuacja poszkodowanych jest różna, a większość osób nie jest w stanie w tak nagłym trybie wygospodarować odpowiedniej ilości pieniędzy na wspomniany cel. Dlatego też oczekiwanie na wypłatę odszkodowania jest tak istotne – dopiero bowiem spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela pozwala z całą stanowczością stwierdzić, że poszkodowany uzyskał możliwość kupna pojazdu, a zatem że doszło do naprawienia szkody.

W kontekście poczynionych rozważań wskazać należy, że powód zakończył najem pojazdu zastępczego w tym samym dniu, w którym otrzymał od ubezpieczyciela należne odszkodowanie tj. w dniu 15 stycznia 2018 r., po 49 dniach najmu. W ocenie Sądu Okręgowego długość najmu została wykazana przez powoda przedstawioną fakturą, a w związku z powyższym okres najmu pojazdu należy uznać za uzasadniony w całości, bowiem czas niemożności korzystania przez poszkodowanego z własnego pojazdu był uzasadniony trwającym postępowaniem likwidacji szkody. Tym samym wysokość należnego powodowi odszkodowania tytułem poniesionych kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, wynosi 6.615 zł (49 dni x 135 zł brutto). Jak to bowiem zostało omówione w sposób szczegółowy w dotychczasowej części uzasadnienia brak jest podstaw pozwalających na przyjęcie, jako uzasadnionej wyższej stawki z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez skarżącego. W związku z powyższym, że pozwany wypłacił powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 3.105 zł, zasądzeniu tytułem dalszego odszkodowania na rzecz apelującego, z tytułu najmu pojazdu zastępczego, podlegała kwota 3.510 zł.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając apelację powoda, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w punkcie I. zmienił punkt 1. wyroku, w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.510 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2019 r., jednocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punkcie I. 2.. Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy w punkcie II. oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 k.p.c.) w sytuacji, gdy powód wygrał sprawę w 66% zaś pozwany w zakresie 34%, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegała kwota 758 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie I. 3. wyroku.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 r., poz. 1.800 ze zm.). Przy uwzględnieniu przegranej pozwanego w 66 %, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 188 zł.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 755) Sąd Okręgowy w punkcie IV. wyroku nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 144 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – opłaty od apelacji.